

Jak bezpieczne są francuskie elektrownie atomowe?

7 listopada 2014

Przelatujące nad francuskimi obiektami nuklearnymi drony pokazały, że tamtejsza infrastruktura jest zupełnie pozbawiona zabezpieczeń przed ewentualnym atakiem.

Jak poinformował serwis EurActiv początkiem października niezidentyfikowane drony bez żadnego problemu przeleciały nad 11 francuskimi elektrowniami pomimo, że teoretycznie w promieniu 5 kilometrów wokół nich nie wolno latać. Kary są wysokie bo dochodzą do 75 tysięcy euro, ale co z tego skoro nie ma kto ich egzekwować?

Najbardziej szokujące jest to, że nikt nie wie kto pilotował te maszyny ani w jakim celu krążyły one w pobliżu francuskich elektrowni, nikt nawet nie próbował ich zatrzymać. Władze deklarują, że wszystkie służby zostały postawione na baczność i że znajdą sprawców, ale czy tym bardziej nie dowodzi to słabości organizacyjnej tamtejszych służb? Gdyby jakaś organizacja chciała dokonać realnego ataku na którąś z elektrowni dokonałaby tego bez najmniejszego problemu doprowadzając do śmierci setek tysięcy ludzi i doprowadzając do ogromnego skażenia środowiska naturalnego.

Pomimo ogromnej ilości elektrowni atomowych (19) większość obiektów we Francji nie posiada jakichkolwiek zabezpieczeń przed atakiem z powietrza, zaniepokojenie wyraziły takie organizacje jak Greenpeace, które obawiają się, że sytuacji gdy jakiś zamachowiec najzwyczajniej w świecie zrzuci ładunek wybuchowy w pobliżu reaktora.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)